

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J. G.**

skazanego z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2013 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 listopada 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego J. G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 r., uznał J. G. za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2007 r. do kwietnia 2008 r. wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił R. G. środki odurzające w postaci kokainy o łącznej wadze 1000 gramów, to jest za winnego przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca J. G. i zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 366 k.p.k. poprzez

niedążenie do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności wobec zakwestionowania prawdziwości zeznań R. G. i nieprzesłuchanie świadka A. K. oraz obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w tym przepisie. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji obrońcy J. G., wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego J. G. Sformułował w niej cztery zarzuty.

Po pierwsze, zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie wszystkich przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów, a oparcie rozstrzygnięcia na wyjaśnieniach i zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym z innej sprawy.

Po drugie, zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., poprzez „bardzo zdawkowe, enigmatyczne i niedokładne określenie w uzasadnieniu ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia”.

Po trzecie, zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów.

Po czwarte wreszcie, zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 9 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., poprzez niedążenie do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. K., na okoliczność prawdziwości zeznań R. G.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji i o umorzenie postępowania ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu, który pozwolił na jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie z art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie przypomnieć wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnym wyrokom wydanym przez sądy odwoławcze. W toku postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej kontroli odwoławczej wyroku wydanego w sprawie przez sąd pierwszej instancji, zwłaszcza zaś nie poddaje kolejnej weryfikacji prawidłowości ustaleń faktycznych, oceny poszczególnych dowodów, czy współmierności wymierzonej kary. Zadaniem postępowania kasacyjnego jest bowiem eliminacja z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych wadami o charakterze rażącym, orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu postępowań, w toku których doszło do naruszeń prawa o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych, ale o podobnym ciężarze gatunkowym.

Tymczasem zarzut pierwszy kasacji skierowany jest wprost przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Zauważyć przy tym trzeba, że oparcie ustaleń faktycznych na części materiału dowodowego co do zasady nie narusza art. 410 k.p.k. wówczas, gdy część tego materiału została uznana za niewiarygodną. Sąd nie pominął bowiem części dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego, a uznał je za niewiarygodne, nie czyniąc tym samym podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Zaznaczyć także trzeba, że wbrew twierdzeniom kasacji dowody, na podstawie których dokonano ustaleń w tej sprawie, nie były przeprowadzone w toku innego postępowania, albowiem sprawa o sygn. II K .../09 była pierwotnie sprawą także J. G., a dopiero na etapie postępowania sądowego wyłączona została do odrębnego rozpoznania. Wskazane w kasacji wyjaśnienia i zeznania z

postępowania przygotowawczego składane były zatem w czasie, gdy postępowanie to prowadzone było także przeciwko J. G.

Także drugi zarzut kasacji dotyczy wyroku sądu wydanego w tej sprawie w pierwszej instancji, co wynika wprost z uzasadnienia kasacji, w którym kwestionuje się sposób redagowania uzasadnienia wyroku i zbiorczego powołania się na dowody. Przyznać trzeba, że najdoskonalszym sposobem wskazania podstawy konkretnych ustaleń faktycznych jest podawanie ich w uzasadnieniu bezpośrednio przy danym ustaleniu. Metoda ta sprawdza się zwłaszcza w sprawach, które dotyczą wielu czynów, są wielowątkowe i rozbudowane. W przypadku jednak, gdy dokonanie precyzyjnych i obszernych ustaleń co do faktów nie jest możliwe, a tak było w sprawie J. G., nie sposób uznać przyjętej techniki sporządzenia uzasadnienia za rażąco naruszającą wskazany w kasacji przepis. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sposób, na jaki pozwalał materiał dowodowy w tej sprawie. Na marginesie zauważyć trzeba, że kwestionowanie możliwości przyjęcia konstrukcji z art. 12 k.k., zastanawia co do kierunku wywodów kasacji, nie jest bowiem pewne, czy jest to działanie na korzyść skazanego.

W odniesieniu do zarzutu trzeciego zauważyć trzeba jego zbieżność z zarzutem pierwszym kasacji. Odnosząc się do wadliwej, zdaniem autora kasacji oceny zeznań świadka R. G., podkreślić trzeba, że zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy poświęciły ocenie tych zeznań wiele uwagi, przy czym sąd *ad quem* czynił to wskutek kształtu zarzutu apelacji, zbieżnego z zarzutem i wywodami kasacji. Sądy obu instancji wskazały na spontaniczność zeznań tego świadka w początkowej fazie postępowania i niewiarygodność powodów zmiany zeznań. Trudno zasadnie podważać te oceny, a przynajmniej nie sposób uznać, że sądy dopuściły się w tym zakresie rażących naruszeń prawa.

Czwarty zarzut kasacji odnieść można do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jedynie przy zastosowaniu art. 118 k.p.k. i uznaniu, że zarzut dotyczy naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. zauważyć przy tym trzeba, że zarzut związany z nieprzesłuchaniem A. K. sformułowany został w apelacji i odniósł się do niego sąd odwoławczy. Nie sposób nie zauważyć nadto, że ani oskarżony, ani obrońca nie składali wniosku o przesłuchanie tego świadka. Brak również danych

co do miejsca pobytu tej osoby i podstaw do uznania, że sąd miał obowiązek poszukiwać świadka.

Biorąc to wszystko pod uwagę, analizując nadto kształt zarzutów kasacji, Sąd Najwyższy uznał, że kasacja obrońcy J. G. jest bezzasadna w stopniu oczywistym.